

HENRYK RYMUZA

ZUPEŁNIE INACZEJ ...

RZEKA CZASU PŁYNIĘ

KWIECIEŃ 2021

KOCHANI!

TOMIK DEDYKUJĘ

DLA WSZYSTKICH, KTÓRYCH SPOJRZENIA

BIEGNĄ W PRZYSZŁOŚĆ, A SERCA SKRYWAJĄ

NADZIEJE, NIOSĄCE OTUCHĘ I WSPOMNIENIA.

A SZCZEGÓLNIE:

MIŁEJ LEKTURY

**„ Nigdy nie marnuj czasu, próbując wytłumaczyć
kim jesteś ludziom, którzy postanowili Cię nie zrozumieć.
Rób to, co uważasz za stosowne.
I tak zawsze znajdzie się ktoś, kto uważa inaczej.”**

#####

**Skruszę twarde bruzdy w sercach, tak w sercach.
Bo dusza już dawno pękła od nadmiaru miłości,
której nie potrafię okazać, albo nienawiści,
której nie mogę oddać, bo nie mam nikogo,
kto przyjmie moje rozgrzeszenie.**

**Jestem - a nawet żyję. Coś ciągle lśni w oczach.
Nie pytajcie, wolicie nie wiedzieć,
czyje barwy w ich przeźrocach ...
Zapamiętajcie: w złości i podłości, nie ma radości, miłości.**

#####

**Myśli moje rozwichrzone,
rozedrgane, niepokorne.
Pełne mroku, krzyku i milczenia.
Rozbijają się o falochron życia.**

**Błądzą między niebem a piekłem.
W zakamarkach duszy skryte.
I łzą wypływają ...myśli moje.**

**Nie pytajcie dlaczego błądzę. Ciągle od życia chcąc więcej,
próbuję siebie ocalić, nie zgubić ni jednej chwili.**

**Chociaż mam oczy zmęczone, to widzę w Waszych pytaniu:
dokąd właściwie tak dążysz, ciągnąc u szyi coś jak kamień.**

... a błądzę, wciąż uciekając brzydocie ... biegnę po piękno.

#####

**Jak przetakiem życie sieję.
Wpadam w jego potrzask.
Pisać muszę, żeby wytrwać.
Nieostrożnie oddałem serce.**

**Posiędę prawdę, tę najprawdziwszą,
że jest coś, co życiem się mieni.
Oby ono, nawet to zwyczajne, nie było chwilą.**

... ile można trwać w rozterce ...

#####

**Szukam nowego przepisu na życie.
W pełnej odświeżeniu romantyczności.**

**Twoje imię echo ciągle niesie.
Tak, kiedyś mnie urzekłaś. Gdzie to było?
Wszystko mi jedno. Słuchałem szeptu duszy.**

**Krople deszczu jak nuty nowe preludium piszą.
Jedna za drugą cierpliwie w me serce wnikają.
Wszystko mi jedno. Nie wiem czy jeszcze żyję.**

**Co ma być i tak będzie. Powiedzonko bardzo stare.
Życie po swojemu przędzie, albo kolor, albo szare ...**

**Czas ukradł moje marzenia.
Wydarł z zakamarków duszy.**

**A przecież dobrze ukryłem
w zaszuszonej bukieciku.**

**I w wierszykach w zeszytiku.
We wszystkich mych na jawie snach.**

**Otuliłem pięknym słowem,
utkanym z miłości, wspomnień ... tęsknoty.**

#####

**Ja tylko wierszokletą ... nie jestem wieszczem.
Wiersze ... one w miękkich płaszcach
na sny pośpiesznie narzuconych.**

**Są rodzajem pojedynków bez zwycięzców.
Moja poezja jest tylko moja ... niektórym ludziom pomaga,
innych przytula ... więc nie chodzi wyłącznie o mnie.**

#####

**Człowiekiem tylko jesteś.
Masz sumienie i serce.
Emocje rządzą Tobą.
Rozum ich nie powstrzyma.**

**Żal pod językiem skryty,
wyrzucasz niemym krzykiem.
Nie dziwi mnie, że grzeszysz.
Nie mów nic ... znam odpowiedź.**

*Jestem cząstką pyłu gdzieś w próżni zawieszoną.
Kroplą wody bezwolnie w nicość spadającą.*

*A chciałbym coś napisać, zejść do wnętrza uczuć.
Tworzyć pod dyktando serca ... piękno wyznaczać.*

*Chcę na nowo się odradzać ... jak wiosną łąka.
Przemijanie ... cóż, pozostawiam przemijaniu.*

#####

*Przyszło dziś to, co smutne.
Każe wyrywać kartki z kalendarza.*

*Pozostaje skreślać tak dni, jak i miesiące.
Liczę, że choć nie dziś, to wszędzie nasze słońce.*

*Zegar, jak największe zło, kalendarzowi wtóruje.
Z każdym dniem tylko piszącym dla Ciebie jestem.*

#####

*Cały z czekań złożony jestem,
a czas ... on sam się trwoni ... ma czas.*

*W przemijalni mijam czas nijaki.
Na zabijanie drania sposób miałem.
Lecz sposobu nie znam, by go wskreszać.*

*Kiedy jedziemy na tym samym wozie ... to różnie.
Chwile więzione ... nie chcę tęsknić nieustannie.
Żadne słowa nie uleczą ... miłości kradzionej.*

*Dziś trochę do księżycy wyjemy ...
Przeczekamy zły czas i znów pięknie będzie.
Poza czasem ... MIŁOŚĆ – nijak nie ulotni się kamforą.*

**Zastanawiam się czy echo wspomnień drażnić chcę,
ślad piękna wspominać,
wciąż falujące nadzieje z wiarą i bez niej.**

**Za pan brat z czekaniem ... inaczej już nie umiem,
nie potrafię życie smakować.**

**Oczekiwanie na to, co miało wydarzyć
czas goni w rozpędzie.**

**Zdarzy lub nie zdarzy... idziesz naprzód z tęsknotą,
od dawna w oczekiwaniu.**

**Życie nie jest takie proste, nie tak łatwo w nim,
kiedy sam(a) stawiasz kroki ...**

**Lewy, prawy... lewy, prawy ... a wokół cisza.
„Quo vadis”.**

#####

**Bierność to nasza zguba ... każdy to wie.
Zbuntowany los wykrada nadzieje.
Wiara natomiast już mocno się chwieje.
Problemy dnia codziennego przygniatają.
Pozostaje niezbyt wiele ... marzenia.**

**Na co komu gonienie tego, co przyziemnie,
jeśli by nie było szlachetnej więzi.
Trzeba iść przez to życie drogą krętą,
przez codzienność ...do nieba nie po drodze.
Rzeczywistość to uniemożliwia ..**

**Zadaniem poezji poruszyć, a nie pochwalić,
uwrażliwić, a nie obalić.**

**Natchnąć, czasem może i wzruszyć.
Czy czyjeś serce poruszyć.**

**Dawne wspomnienia obudzić.
Wzniecić niespełnione marzenia.**

#####

**Im mniej „prawdy” o życiu, tym lepiej.
„Prawdziwa” nie istnieje. Żalonym marzeniem.
A ja nie „czarnoksiężnikiem” z krainy OZ.**

**Plotka na języku, słowa przejęzyczeniem.
W niej chwastów potężna siła.
Choć jest ostrą brzytwą,
fałszywcom języków nie ucina ...**

#####

**A ważne, co czeka w świecie „gdybań”?
Pod niebem naszych wąpliwości,
wiera podaje sens na tacy.
Pod jasnym niebem słońca promienie.
Rośnie nadzieja, pozwól być ich blaskiem.**

**Świeża wiosny zieleń nadziei ... pragnie zachwycać.
Odrodzi myśli, bym mógł odciąć pępowinę.
Wyskoczyć z tego świata ... bez spadochronu.
Uciekam do świata marzeń, tam wszystko możliwe.
Rozbudzam tęsknotę ... zdradź mi skryte marzenia.**

**„ Rozkosz miłości trwa tylko chwilę.
Ból miłości trwa przez całe życie.” ***

**„ Przyplływem jesteś, ruchem nocnej fali.
Szelestem wiatru w trawach na wydmie.
Cichym westchnieniem przepastnej głębin.**

**Odplływem jesteś, zostawiasz swój ślad na brzegu.
Lirycznym marzeniem, tęsknotą bezdrożną.
Białym żaglem na bezkresnym oceanie.**

**Pisząc na wodzie słowa wołam Cię
miłości moja, co ma morza słony smak.
A czasem wszystkim, co słodyczą jest”.****

*** Nana Mouskouri “ Plaisir d’ amor”**

**** Inspiracja Tomasza Michała Jeka.**

#####

**Na koniec ... o życiu.
W dobie wzruszeń słowa patetyczne niosłem..**

**Nie ma w nich miłości.
Słodko – gorzka bywa. Ból, radość jak mantra ...**

**Życie tak głupawe.
Zazdrości ... grymasy. Tak trudno pomarzyć.**

**To ... o różę proszę.
Rani, jednak cieszy. Łzy z radością miesza.**

**Zamyśliłem się nad losem,
co to przecież władza czasem,
uwydatnia szarą prozę.**

**W świecie prozą rozszarpanym ...
Wśród ciszy wytchnienia szukam.
Myślą opatruję rany.**

**Zanim zamkniesz chwilom usta,
to uśmiech losu rozhuśtam,
aż po swoich marzeń pomost.**

**Nie myśląc ... prędko uciekam.
Powieki zamknięte ... płynę.
Odkryję prawdziwe piękno.**

**Nieskończone plików wzory.
To może lepszy dzień jutro ...
Nie wiem po co, lecz świat kocham.**

**Odżyje coś, co świat zmieni.
Dotkniemy złotego słońca.
Inaczej ... w bajki uwierzę.**

&&&&&&&&&&

**Nie rezygnuj nigdy z marzeń.
Przerwane wpędzą w choroby.
Podchodź do nich optymistycznie.**

**Marzenia ... jak chmury płyną.
Nie pozwól, by wiatr je rozwiął.
Powinne być wciąż radosne.**

**Każda chwila ma być piękna.
Są nadzieje ... coś w nas zmieniają.
Pozostanie tylko miłość!**

TROCHE WIOSNY ...

*Wiosenna atmosfera nutkami kwiatów rozkwita,
uśmiech śle, wzbogacając życie filharmonią nadziei,
lekkością kolorów – relaks.*

Miłość w słonecznych objęciach nad ziemią faluje.

*Na rabatkach żonkile, tulipany uśmiech niosą.
Stokrotki weselnym kobiercem pod nogi się ścielą.
Najbogatsze są forsycje, złotem ociekają,
kradnąc ciepło słońcu ... do serca przemawiają.*

\$\$\$\$\$\$\$\$\$\$

*Potęga przyrody ...
Wiosną nowe życie wstaje.
Pięknem pachnie ...
Jestem w zachwycie.*

*Wierzbie, co to ciągle płacze,
łzy już wyschły.
Biel obłoków, barwy kwiatów.
Zieleń wokół ... bez końca.*

&&&&&&&&&&

*Pięknie, wiosennie wyglądasz Pani,
kwieciami w ciepłych barwach przystrojona.
Odurzasz swoim boskim widokiem.*

*Świat wielością kwiatów sycisz.
Zapachem wabisz, serce me koisz.
Poczucie piękna rozpalasz ...*

**Cieszymy się! Krople jeszcze wiszą ... no nie pada.
Ostatni tydzień był w plecy ... wiosna nadgoni.**

**Panna wiosenka znów wszystkich sobą ucieszy.
Zabieli jabłonie, grusze ... radość na duszę.**

**Bzy zapachną ... maj. Czas pewnie w miłość uderzyć.
Życ, uśmiechać się do siebie i świata się chce.**

&&&&&&&&&&

**Z rana samego wiosna znów puka do okna Twojego.
Piękne słoneczko. Krople rosy jak kryształki się mieniają.
Chmurki puszyste na niebie uśmiechają się do Ciebie.**

**Kwiaty rozkwitają, swoją zielenią spokój nam dają.
Wiosna przed Tobą prawdziwe szczęście rozkwita.
Nie tylko Tobie ... przekaz wyjątkowej dla Ciebie osobie.**

&&&&&&&&&&

**Piękna, dostojna brzoza, ramiona swe rozkłada.
Przyjmie Twoją miłość.
Przytul się do niej, obsypie Cię łaskami.
Stać będziecie jako pomnik miłości ...**

&&&&&&&&&&

**W repkowskim parku kwitnie piękno ...
Sasanki małe kosmate pąki rozchylają.
Przylaszczki blaskiem słońca oświetlone,
wśród zeszłorocznych liści się uśmiechają.**

**Drobne gwiazdki zawilców w runo wtulone,
blaskiem perłowym poszycie ożywiają.
Fioletowe dzwonki przyozdabia rosa ...**

**Świat budzi się kolorowym.
Upaja serca i głowy.
Powietrze zmienia aromat.
Kolejne kwiaty rozkwitną.
Narcyz, żonkile się puszą.**

**Tulipany – kwiaty wiosny.
Dzwoneczki i przebiśniegi
nie dzwonią, trawa je porasta.
Z każdym dniem coraz to piękniej.
Tak, czekam na dni majowe.**

\$\$\$\$\$\$\$\$\$\$

**Za oknem wiosna w cudnej krasie.
Ulubiona, piękna, radosna.
W oazę zmienia uczuć pustynię.
Uczynią z siebie świątynię,
i sens proza życia odzyska.
Rozpalmy iskry swej czułości.
Wszystko, co piękne zostanie w nas.**

\$\$\$\$\$\$\$\$\$\$

**W maju będziemy w raju.
Najwonnejsze jaśminowe kwiecie.
Olejki maciejki, urok piwinii, szaleństwo bzowe
... ukoją tress wszelki.
Upaprany w codzienności, czekam ...**

***Kapliczka przydrożna ... od lat wielu stoi.
Zapomniana ... od dawna modlitw nie słyszy.***

***Sznur białych nad nią obłoków ... płynie i płynie.
W kapliczce Matka Boża ... zasuszone czasem bzy.***

***Prośbę swą Matko nieskromną piszę.
Błogosław proszę me dni ... na duszy będzie lżej mi.***

RESUME ...

*Prawdę zmieniam na metaforę:
„ być i nie patrzeć, że ... losu kolej”.*

*Z nurtem życia płyniemy rwącym,
aby dopłynąć do portu „starość”.
Tyle, że całkiem niechcący
czas roztrwaniamy z na coś tam wiarą.
A życie, niestety, nie lubi kaskaderów ...*

*Swoje w ramki oprawiłem, na ścianie powiesiłem.
Siedzę, kontempluję ... było kolorowe, bez czerni.
Może zbyt mało czerwieni ... toż to kolor miłości!
Za to jest bardzo zielone. To dobrze.
Zieleń to nadzieja. A to jedyne co mi zostaje.*

@@@@@@@@@@@@@@

*Jestem przepelniony jak wazon wodą.
Wylewa się ze mnie uczuciami, radością.
Lecz serce boli, czegoś mi brakuje.*

*Jestem przepelniony jak pęknięta waza.
Przypinam oczy do łez, by słów nie rozmazywać.
... nigdy nie będę pełny ...*

*Otaczam się wierszami ... sam nie wiem po co.
Nikomu nie są potrzebne. Jednak to moja misja.*

*Może kiedyś usiądziesz przy mnie blisko.
Usłyszysz moje myśli, tęsknoty, uczucia.*

*Zamykam oczy ... widzę tę idylliczną chwilę.
Obawiam się, że nigdy się nie wydarzy.*

*Żałuję, że nikt nie zechciał mnie uprzedzić,
że poezja drogą na manowce, drogą w niebyt.*

@@@@@@@@@@

*Myśli na czynniki pierwsze rozkładane,
chodzą własnymi ścieżkami.*

*Nadal nie mogę odczytać treści drogowskazów.
Pełno znaków, ślepcy je depczą, udając przyjaciół.*

*Mam nadzieję, że moich prawdziwych to nie dotyczy.
... nie mówcie: żenujące pierdoły. Bełkot pseudoliryczny.*

@@@@@@@@@@

*Weno, wciąż darzysz mnie lichotą.
Natchnienie, zmysł piękna odbierasz.*

*Co mam czynić, czy być w pokorze,
byś przychylnie na mnie spojrzała?*

*Zrozumiałem, Ty wiele możesz.
W rękach Twoich ma twórczość cała.*

*Dziś w nutach spisuję utraconą młodość.
 Jak pożółkły obraz w starym kinie ją widzę.
 Dźwięk po dźwięku układam schowane na dnie serca
 wspomnienia. Ze łzą w oku ukradkiem biegnę za nimi.*

*Z nut na pięciolinii składam kompozycję młodości.
 Szukam w nutach mojej zabłąkanej miłości.
 Rozmieniam pozostałe mi dni na drobne, ulotne chwile.
 Nie walczę. Nie boję się zasnąć, że się nie obudzę.*

*Przekornie, nie chcę być poetą ... za bardzo kochają.
 Co chwilę mokre oczy przecierają. Mętlik w głowie mają.
 Przejdę z pewnością ... do literatury, co prawda,
 jednodniowej ... ale serce mam dla Was Kochani otwarte ...*

@@@@@@@@@@

*Wiersze ...wiersze?
 Co trzecia sylaba zawodzi, zgrzyta, kuleje.
 Wersety rozkruszam na słowa.*

*Piórem rozrywam je na strzępy.
 Słowa liryczne składam Muzom
 w darze na ich ołtarze.*

*Wyplakując skargi uciekam do marzeń.
 Bywa, że w sercu srożą się złości.
 Wybuchają pożary od nadmiru miłości.*

*Czasem dni gorzkie, takie też noce.
 Wtedy ustom zamilknąć każę.
 I rozszarpaną duszę zostawiam pustce.*

**Po co marnować swój cenny czas,
skoro żyje się tylko raz.**

**Uciekaj ... wtedy życie ma nowy sens.
Uciekaj ... stworzysz swój własny sen.
Uciekaj ... aby rozpocząć wszystko jeszcze raz.**

**Już wiem ... mam uciekać, tylko dokąd?
Jeszcze nie wszystko stracone,
choć czarne chmury nad moją siwą głową.
Pod wiatr, pod górę toczę swój los.**

**Księżyc tuli gwiazdy. On wciąż kompasem moim.
Zasłuchany w ciszę, po przeszłości oceanie
płynę tam, gdzie teraz jestem. Nasze niebo widzę.**

**Były burze, sztormy, deszcze i morze łez.
Cóż niebo też miewa humory swe.
Mam jeszcze trochę czasu, by prawdę znaleźć.
Jedna chwila, jeden gest wystarczy, by wiedzieć
czy prawda, miłość, uczucie ... prawdziwe jest?**

**MAM NADZIEJĘ, ŻE „DOCZYTALIŚCIE” PAŃSTWO.
ZA TO, OD SERCA DZIĘKUJĘ.
ZA „GLĘDZIENIE” PRZEPRASZAM ...
POPRAWY JEDNAK NIE OBIECUJĘ.**